

# 30 LAT WIĘZIENIA ZA PORONIENIA

## *The Telegraph*

W Salwadorze, gdzie obowiązuje bezwzględny zakaz przerywania ciąży, kobiety, które urodzą martwy płód, trafiają do więzienia za morderstwo. Niedawne ułaskawienie przez parlament kobiety, która poroniła, daje nadzieję na zmianę surowego prawa, krytykowanego przez społeczność międzynarodową.

Carmen Guadalupe Vasquez w ciężkim stanie trafiła do szpitala na skutek poronienia. Lekarze najpierw przystąpili do tamowania zagrażającego jej życiu krwotoku, a następnie zawiadomili policję, która przykuła dziewczynę do łóżka.

Mario Soriano, lekarz, który w salwadorskim ministerstwie zdrowia kieruje programem rozwoju młodzieży, twierdzi, że efektem zaostrzenia prawa antyaborcyjnego jest wzrost liczby samobójstw wśród nastolatek w ciąży i coraz częstsze poszukiwanie nielegalnej pomocy w usunięciu płodu.

Takie ostrzeżenia nie wzbudzają jednak w Salwadorze żadnego zainteresowania. Losem "Las 17", jak określa się grupę kobiet czekających na ułaskawienie, interesuje się jednak społeczność międzynarodowa – Amnesty International, ONZ, Wielka Brytania i kilka państw Unii Europejskiej wzywają Salwador do wprowadzenia zmian w polityce.

## OBRZEZANIE DZIEWCZĄT W KRAJACH AFRYKAŃSKICH

*<http://www.seminarium.org.pl/klericy/knak/artykuly/008.html>*

Ekscyzja, czyli obrzezanie żeńskie, to praktyka rytualna, która może przybierać różne formy. Najsurowsze zaś okazuje się obrzezanie faraonkie, czyli infibulacja, która charakteryzuje się klitoridektomią połączoną z wycięciem dwóch trzecich warg sromowych oraz zaszcyciem rany nićmi bądź kolcami akacji. Pozostaje więc mały otwór pozwalający na wyciek płynów. W Somalii panuje przekonanie, że między nogami dziewczyny znajduje się coś złego. Mimo, że dziewczęta przynoszą to ze sobą na świat, to coś jest jakoby nieczyste, więc musi zostać usunięte.

Praktyka obrzezania kobiet sięga czasów starożytnych i była wykonywana w celu ochrony dziewictwa oraz zmniejszenia doznań seksualnych. Pierwsze ślady tego obrzędu pochodzą z XX wieku przed naszą erą. Dziś obrzezywanie kobiet lub okaleczanie żeńskich organów płciowych, praktykowane jest w 28 krajach Afryki. Zespilanie warg sromowych jest powszechne w Sudanie, Somalii i Nigerii. Według szacunków ONZ, na świecie żyje około 130 milionów obrzezanych kobiet, a 2 miliony rocznie, czyli 6 tysięcy dziennie pada ofiarą tej praktyki. Zabieg jest zwykle wykonywany przez akuszerkę, zazwyczaj w złych warunkach higienicznych. Jego konsekwencje, szczególnie w przypadku większych ingerencji, obejmują krwawienie, tężec, posocznicę, zakażenie HIV, dominujący ból i często śmierć. Liczba okaleczonych dziewcząt rośnie z roku na rok. Wielu Afrykanów, którzy wyemigrowali do Europy i Stanów Zjednoczonych zabralo ten zwyczaj ze sobą. Center for Disease Control and Prevention szacuje, że 27 tysięcy kobiet w Nowym Yorku zostało lub zostanie poddanych obrzezaniu.

# ZABÓJSTWA HONOROWE

*Avaaz.com*

Za to, że Saba poślubiła ukochanego, ojciec strzelił jej prosto w głowę, wrzucił jej ciało do worka, a worek utopił w rzece. Nie poniósł za to żadnych konsekwencji, bo pakistańskie prawo o tak zwanych „zabójstwach honorowych” zezwala na wszystko, co zrobił. Saba cudem ocalała.

Co 90 minut gdzieś na świecie kobieta pada ofiarą „honorowego zabójstwa”. Choć w Pakistanie zdelegalizowano te zabójstwa już w 2004 roku, do dziś aż 70% sprawców wychodzi na wolność dzięki furtce, jaką otwiera pozostawiona w przepisach „klauzula przebaczenia”. Gdy kobieta „zhańbi” swoją rodzinę sprzeciwiając się zaaranżowanemu małżeństwu, zbyt długo przyglądając się jakiemuś mężczyźnie albo choćby przez to, że zostanie zgwałcona, mężczyzna ma prawo ją zabić, o ile tylko inny jej krewny przebaczy mu ten czyn! Obrona honoru to istotna wartość w wielu społecznościach. Ale w tych morderstwach nie chodzi o honor, a o to, że kobiety są traktowane jak własność mężczyzn. „Klauzula przebaczenia” w pakistańskim prawie utrwała prawo mężczyzn do posiadania i zabijania kobiet i dziewcząt.

# SPRZEDAŻ KOŚCI SŁONIOWEJ NA YAHOO

*Avaaz.com*

Handel kością słoniową doprowadził te wyjątkowe zwierzęta na skraj wyginięcia. A Yahoo zbija kokosy sprzedając krwawe świecełka w Japonii. Google czy Amazon przestały sprzedawać kość słoniową. Yahoo pozostaje jedną z największych firm, która nadal się tym trudni.

Każdego dnia bestialsko zabija się 100 słoni. Te niezwykle inteligentne ssaki doskonale zdają sobie sprawę z tego, co się dzieje.

# ZABIJANIE WALENI NA WYSPACH OW CZYCH JAKO ELEMENT TRADYCJI

<http://www.tvn24.pl>

Aktywiści z organizacji Sea Shepherd opublikowali wstrząsające nagranie, na którym udokumentowali rzeź walenii u wybrzeży Wysp Owczych. Mimo sprzeciwów obrońców zwierząt, krwawa tradycja jest zaciekle broniona przez władze wysp i lokalnych mieszkańców.

Tylko w jednego dnia zarżnięto 250 zwierząt. Polowanie na grindwale, czyli walenie z rodziny delfinowatych, to na Wyspach Owczych tradycja. Sięga czasów Wikingów, dla których polowanie było sposobem na zdobycie pożywienia. Dziś nie ma ono uzasadnienia ekonomicznego. Myśliwi wypatrują zwierzę i rybackimi łodziami zapędzają je do zatoki. Żeby wyciągnąć walenie na brzeg, w otwory oddechowe wbijają im tępe haki. Walenie zabija się następnie specjalnymi nożami. Woda w zatoce staje się czerwona od krwi. Brutalny rytuał często obserwują dzieci. Mięso z walenii jest rozdzielane między mieszkańców Wysp. Aktywistów, którzy nagrywali rzeź i usiłowali protestować, zatrzymała policja. Nowe regulacje przewidują niezwykle surowe kary za utrudnianie polowań - mogą za to grozić nawet dwa lata więzienia. Członkowie Sea Shepherd uważają, że zostały stworzone specjalnie po to, by uniemożliwić im "przeszkadzanie".

# BIRMA. DRAMAT LUDZI ROHINGJA

[http://wyborcza.pl/magazyn/1,145323,18106781,Birma\\_\\_Dramat\\_ludzi\\_Rohingja.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,145323,18106781,Birma__Dramat_ludzi_Rohingja.html)

Rohingja są potomkami muzułmanów, którzy przed wiekami osiedlili się na terenie dzisiejszego birmańskiego stanu Arakan. Kiedyś dobrze współegzystowali ze swoimi buddyjskimi sąsiadami, Arakanami, ale ostatnio - wskutek islamofobicznej polityki rządu oraz nagonki prowadzonej przez najbardziej radykalnych przedstawicieli kleru buddyjskiego - prześladowania i wzajemna nienawiść sięgnęły zenitu.

O Rohingja zrobiło się głośno, gdy na granicy Tajlandii i Malezji, w obozach opuszczonych przez handlarzy ludzkim towarem, odkryto ich zbiorowe mogiły. Pod międzynarodowym naciskiem Tajlandia ruszyła na wojnę z przemytnikami, praktycznie zamykając lądowy szlak ucieczki z Birmy. Pozostała droga przez morze. W pierwszym kwartale tego roku wybrało ją 25 tys. ludzi - dwa razy więcej niż w poprzednich latach. Azja nie widziała takiej masy "boat people" od wojny w Wietnamie.

Miesiącami żyją na łodziach, zwanych pływającymi trumnami, w nadziei, że ktoś ich przygarnie, pozwoli zejść na ląd. Dopiero pod koniec maja Indonezja i Malezja pod naciskiem zgodziły się przyjąć uchodźców na rok, wcześniej łodzie z wycieńczonymi ludźmi odholowywano na obce wody terytorialne. Według ONZ co najmniej 300 imigrantów zmarło w drodze na skutek głodu, odwodnienia lub pobicia przez załogę.

W Birmie rzadko słychać głosy przeciwne. Nawet liderka opozycji Aung San Suu Kyi, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za wysiłki na rzecz demokracji, zachowuje wymowne milczenie - wie, że zabranie głosu w obronie Rohingja mogłoby kosztować jej ugrupowanie utratę poparcia przed listopadowymi wyborami parlamentarnymi, które mają być pierwszymi wolnymi od ćwierć wieku.

## OLEJ PALMOWY – ZABIJA

[www.wwf.pl](http://www.wwf.pl)

Indonezja jest drugim po Brazylii krajem na świecie pod względem skali wycinki lasu tropikalnego. Jednym z głównych powodów dla którego giną te „zielone płuca” Ziemi jest karczowanie lasu pod plantacje palm oleistych.

Konsumpcja oleju palmowego, który dziś możemy odnaleźć również wśród składników wielu produktów, w tym kosmetyków - osiągnęła w 2011 roku poziom 50 milionów ton – aż 1/3 światowej produkcji wszystkich olejów roślinnych. W 2050 roku ma wynosić co najmniej 77 milionów. 87 procent światowej produkcji oleju palmowego pochodzi z Indonezji i Malezji. Obecnie zaledwie 10 procent oleju palmowego - 5 milionów ton – posiada certyfikat.

Wśród firm, które są na dobrej drodze do korzystania wyłącznie ze zrównoważonego oleju palmowego są Unilever, Nestle, Marks & Spencers, Body Shop (9 lub 8 punktów). Wśród firm które w dalszym ciągu korzystają z niezrównoważonego oleju palmowego lub nie ujawniają źródła pochodzenia wykorzystywanego oleju są Auchan, Lidl czy L'Occitane (poniżej 3 punktów).

Jedna trzecia powierzchni lasów tropikalnych wyciętych w czasie ostatnich 10 lat w Indonezji i Malezji została przekształcona w plantacje palmy oleistej. Najczęściej wycinka jest prowadzona w sposób nielegalny. Wraz z niszczeniem lasów tropikalnych giną bezpowrotnie rzadkie gatunki roślin i zwierząt, w tym orangutany. Szacuje się, że na Borneo, w ciągu ostatnich 20 lat, obszar, które zamieszkiwały te małe skurczył się o ponad 55 procent.

# ALBINOSI ZAGROŻENI W TANZANII

*wywiad z Martyną Wojciechowską dla Nesweek*

Albinizm to choroba genetyczna, polegająca na tym, że skóra nie wydziela odpowiedniej ilości melaniny, barwnika odpowiedzialnego za kolor. Chorzy na albinizm są bardzo wrażliwi na promieniowanie słoneczne, łatwiej im o oparzenia i nowotwory. W Tanzanii żyją w ciągłym zagrożeniu, że może ktoś z sąsiadów, rodziny albo mieszkańców napadnie na nich i odrąbie im rękę, bo wierzy, że z ich części ciała można produkować amulety. W Tanzanii w XXI wieku urządziła się polowania na ludzi.

W to, że albinosi mają szczególną moc, wierzą od zawsze. Już swoim wyglądem wzbudzają duże zainteresowanie, nie tylko w Afryce. Problem zaczął się dopiero wtedy, gdy lokalni szamani rozpowszechnili opinię, że części ciała chorych mają magiczną moc i lecznicze działanie. I tak, w 2005 roku rozpoczęły się polowania, których szczyt przypadł kilka lat później.

Dziś może to być nawet 75 tysięcy dolarów. Przeciętny Tanzańczyk musiałby pracować na tę kwotę jakichś 150 lat.

Do dziś oficjalnie stwierdzono, że zamordowanych zostało 76 osób, ale trudno potwierdzić wiarygodność tych danych. Nie da się także dokładnie określić, ile osób zostało trwale okaleczonych. Najbardziej zagrożone są dzieci, handlarze wpadają do domu z nienacka i odrąbują im żywym rękę czy nogi na oczach rodziny.

## PRACA DZIECI

*[www.dziecisawazne.pl](http://www.dziecisawazne.pl)*

Dzieci w wieku od 5 do 14 lat są wykorzystywane do pracy w Azji Południowej (m.in. Indiach, Pakistanie, Nepalu), a ponad połowa z 215 mln zatrudnionych dzieci wykonuje prace niebezpieczne. To dane pochodzące z raportu Ministerstwa Pracy USA.

Najwięcej dzieci pracuje w Indiach, Bangladeszu i na Filipinach. I tak w Indiach dzieci zatrudnia się m.in. do takich prac, jak produkcja cegieł, ogni sztucznych i piłek futbolowych. W Bangladeszu nieletni pracownicy składają zegarki, szyją buty i produkują tekstylia. Na Filipinach wolno zatrudniać dzieci do pracy nad 12 typami produktów, między innymi w przemyśle tytoniowym.

Dzieci pracują często w warunkach ekstremalnie niebezpiecznych. W rolnictwie są narażone na zatrucie środkami owadobójczymi, pestycydami i innymi nawozami. W Sri Lance szacuje się, że toksyczne produkty powodują więcej szkód zdrowotnych u dzieci, niż tężec, koklusz, błonica i malaria razem wzięte. W Indiach dzieci pracują przy produkcji szkła – w bardzo wysokich temperaturach. W Pakistanie uszkadzają sobie płuca w wyniku wyciewów w garbarniach. Dzieci i młodzież z Filipin wdychają dym i gaz wydobywający się ze złóż nieczystości. Pracują tam całymi dniami. Zwykle zaczynają w wieku 5 lat...

# PUSZCZA BIAŁOWIESKA

*www.kochampuszcze.pl*

Puszcza Białowieska to ostatni w Europie nizinny las o charakterze naturalnym, który jest schronieniem dla wielu gatunków roślin i zwierząt, których nie można już spotkać nigdzie indziej. Można na jej terenie zobaczyć fragmenty lasów, jakie przed wiekami porastały Europę.

Minister Środowiska podjął decyzję, która grozi tym, że Puszcza Białowieska zostanie zniszczona i zmieni się w plantację drzew. Akceptując aneks do Planu Urządzenia Lasu Nadleśnictwa Białowieża, minister umożliwił wielokrotne zwiększenie wycinki, a tym samym złamał umowę społeczną z 2012 roku.

Pretekstem do takiej wycinki jest "walka z kornikiem drukarzem". Puszcza to wyjątkowy ekosystem, który radzi sobie doskonale od tysięcy lat bez ingerencji człowieka. Swoje sprzeciw wobec zwiększenia wyrębu Puszczy wyraziły najwybitniejsze autorytety naukowe i instytucje odpowiedzialne za ochronę przyrody.

Dodatkowo zwiększenie wyrębu drzew w Puszczy Białowieskiej, w tym wycinka w 100-letnich i starszych drzewostanach, jest niezgodne z zasadami jej ochrony jako Obiektu Światowego Dziedzictwa UNESCO, a także może spowodować wszczęcie przez Komisję Europejską postępowania przeciwko Polsce.